



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Mistrzynie Anna Pustówka – Kaczmarek szkoli swoich następców, „Sonda”, 1974, nr 4(28), s. 5.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>5</p>
<p>Autor</p> <p>BARA A.</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1974</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>33,5 x 10,1 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Wywiad z wielokrotną mistrzynią Polski w narciarstwie alpejskim Anną Pustówką – Kaczmarek</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Anna Pustówka – Kaczmarek</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, sport, KS „Kuźnia”,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

NASZE WYWIADY

Mistrzyni Anna Pustówka-Kaczmarek szkoli swoich następców

Niedawno w rozgrywanych mistrzostwach narciarskich WKZZ w Szczyrku uczestniczyła Anna Pustówka-Kaczmarek. Przyjechała na zawody wraz ze swoimi wychowankami reprezentującymi barwy KS „Kuźnia” Ustroń. Anna Pustówka 8 razy zdobywała Mistrzostwo Polski w kategorii junierek i senierek w konkurencjach alpejskich, była jedyną przedstawicielką Śląska, która w latach 1962—1968 skutecznie walczyła o prymat w Polskim narciarstwie alpejskim z całą koalicją zakopianek.

Obecnie jest instruktorem narciarskim w „Kuźni” Ustroń, której była i jest wierna do dziś. Od początku startów reprezentowała barwy „Kuźni” pomimo ponętnych propozycji z innych klubów.

rancko nie osiągnie wyników.

— Dlaczego zdaniem Pani na naszym terenie nie mamy zawodniczek liczących się w światowym narciarstwie — podobnych braćiom Bachledów?

— Mamy bardzo duży dystans do odrobienia w porównaniu ze światową czołówką, zarówno w zakresie sprzętu, jak i czasu przebywania na śniegu przed rozpoczęciem sezonu narciarskiego. Wówczas gdy ja jeździłam, z tymi sprawami było jeszcze gorzej. Nie mogłam nawet marzyć o takim sprzęcie, na jakim jeździły Austriaczki i Francuzki. Do końca kariery nie dostałam np. butów z kłamrami!

— Z kim Pani przyjechała na mistrzostwa WKZZ?

— Z młodymi zawodnikami,



Anna Pustówka w jednej z bramek slalomu giganta.

W 1968 roku zrezygnowała z czynnego uprawiania sportu, a od 1970 roku prowadzi zajęcia z młodzieżą w swoim macierzystym klubie w Ustroniu.

— Co skłoniło Panią do rezygnacji ze startów w momencie szczytowej sportowej kariery?

— Kontuzje. Nie opuszczały mnie nigdy. Praktycznie połamałam wszystko, co można było złamać oprócz nart — żartuje nasza rozmówczyni. Byłam ogromnym pechowcem, zwykle u szczytu formy. W pełni sezonu musiałam nosić gips. Tak było co drugi rok.

— Co robić i jak jeździć na nartach, aby uniknąć przykrych wypadków i bolesnych kontuzji?

— Podstawą jest przygotowanie ogólnorozwojowe, kondycyjne i pełna sprawność całego organizmu oraz odpowiednie zaawansowanie technicznej jazdy na nartach. Zawodnik jeżdzący wyczynowo, szczególnie tak filigranowo, musi liczyć się z możliwością „złapania” kontuzji. Jeżeli będzie jeździł asekuro-

uczniami szkół podstawowych, którzy już nieźle jeżdżą na nartach. Pomimo bardzo trudnych warunków oraz sklasyfikowania Zygmunta Maliny w ostatniej grupie startowej odniósł on duży sukces zajmując V miejsce.

Tym samym awansował do I klasy młodzieżowej. Zwiększa to automatycznie jego szanse w następnych startach.

— Czy usłyszymy w najbliższym czasie w Ustroniu o następczyni Pustówki?

— Była taka — Irena Stec. Niestety rodzice nie pozwolili jej na dalsze treningi i starty obawiając się, że może odnieść kontuzję. Zapowiadała się bardzo dobrze. Nad nowymi trzeba jeszcze sporo popracować.

— Na có szczególną uwagę powinni zwracać pani podopieczni?

— Najważniejszy jest solidny trening przez cały rok i umiejętne godzenie nauki ze sportem.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy trenerskiej.

Rozmawiał: A. BARA